

PROTOKÓŁ Nr 11/12
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 19 czerwca 2012r.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

1. Radni w liczbie 6 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak - Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS w Myszkowie.
4. Pan Marek Węgrzynowicz – dyrektor PUP w Myszkowie.

Zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat skali bezrobocia w Powiecie Myszkowskim oraz aktualnej tendencji wzrostu/spadku tego zjawiska.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 6 głosach za został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat skali bezrobocia w Powiecie Myszkowskim oraz aktualnej tendencji wzrostu/spadku tego zjawiska.

Przewodniczący komisji przywitał dyrektora PUP pana Marka Węgrzynowicza i poprosił go o przedstawienie informacji o skali bezrobocia w powiecie myszkowskim oraz aktualnej tendencji tego zjawiska.

Pan Marek Węgrzynowicz przedstawił dane PUP (informacja stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący komisji zapytał o strukturę bezrobotnych. Z informacji wynika, że osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem jest ok.400, a zatem dość dużo. Poprosił o wskazanie stopnia wykształcenia czy są to humaniści czy osoby, które kształciły się na kierunkach ścisłych. Przewodniczący komisji chciał się dowiedzieć czy PUP podejmuje działania profilaktyczne, organizuje pogadanki, uświadamia młodych ludzi, którzy zamierzają

podjąć studia w celu wskazania jakie kierunki w Myszkowie warto ukończyć, albowiem jest większa szansa na znalezienie zatrudnienia.

Pan dyrektor potwierdził, że PUP stara się taką profilaktykę prowadzić, stara się rozmawiać z młodymi ludźmi. Zwrócił uwagę na inny aspekt danych, z których wynika, że potrzebne są szkoły zawodowe. Jego zdaniem każdy kto ma dzieci chciałby, by one się kształciły, chciałby by ukończyły szkołę wyższą. Kiedy dziecko wybiera się na studia nie zawsze rodzic liczy się z efektami choć wierzy, że dziecko znajdzie pracę. Jest to problem złożony.

PUP prowadzi rozmowy na forum Powiatowej Rady Zatrudnienia z dyrektorami szkół, na temat wprowadzenia kierunków kształcenia, które przyczynią się do obniżenia bezrobocia.

Zdaniem przewodniczącego pogadanki prowadzone przez urzędników, administrację, radnych odbierane są przez młodych ludzi jako dyskusje „gadających głów”, a takich w naszym kraju mamy wystarczającą ilość. Uważa, że na spotkania należy zaprosić młodych ludzi, którym się udało, którzy mogli by być przykładem.

Przewodniczący zaproponował, by pomyśleć o bardziej nowatorskim podejściu do spotkań. Nie tylko urzędnicy, ale także młodzi ludzie, którzy mówią innym językiem, mają większą szansę na dotarcie do młodych ludzi, gdyż nie dzieli ich bariera wieku.

Pan dyrektor odniósł się pozytywnie do propozycji przewodniczącego, powiedział, że PUP postara się zorganizować takie spotkanie z osobami, które odniosły sukces. Urząd jest otwarty na każde rozwiązanie, które zmniejszy skalę bezrobocia, poprawi sytuację.

Radna Jadwiga Nowak poinformowała, że PUP prowadził takie spotkania z rodzicami, ponieważ 16-latek nie podejmuje samodzielnie decyzji. Decydują rodzice. Były spotkania doradców zawodowych w gminie Kozięgłowy i Niegowa, gdzie starali się oni pokazać, że lepiej mieć w domu ślusarza, który będzie miał pracę niż bezrobotnego magistrą po zarządzaniu i marketingu. Pozostaje kwestia przekonania rodziców, ich ambicji.

Przewodniczący będąc daleki od krytyki zauważył, że używamy narzędzi a efekt jest jaki jest. Komisja spotkała się, by coś doradzić, albowiem kontakty radnych z mieszkańcami też mogą być źródłem wiedzy. Podkreślił, że nie w formie krytyki.

Następna propozycja przewodniczącego przedstawiona na posiedzeniu to urozmaicenie prac publicznych, które aktualnie ograniczają się wyłącznie do sprzątnia. Jego zdaniem ludzi trzeba zachęcić do pracy, nauczyć ich pracować. Zastanawiał się czy sprzątnie może być motywacją do podjęcia własnej działalności. Myszków jest położony wśród lasów, zatem wskazał, że można wykorzystać sezonowe zbieranie owoców. Podpisać umowę z Zarządem Lasów Państwowych. Należy uczyć społeczeństwo, które oduczyło się pracować. Ci ludzie są bezrobotnymi z własnej nieprzymuszonej woli, należy ich od podstaw motywować. Praca powinna być mierzalna. Zebrałem tyle i tyle jagód więc tyle zarobiłem. Zapytał czy są możliwości podpisania umowy z dyrekcją Lasów Państwowych, by była to forma poszerzenia zakresu robót publicznych?

Stwierdził, że przygotowujemy się do tzw. nowego programu aktywizacji osób bezrobotnych poza danym powiatem. Warunkiem jest to by odległość zatrudnionego bezrobotnego do miejsca zamieszkania wynosiła 80km. Ten program już jest zatwierdzony. Państwo dało dość potężne dofinansowanie na zagospodarowanie osób bezrobotnych. Zapytał czy myszkowski PUP będzie również zajmował się tym programem. Czy już uczestniczył w takim programie.

Radna Jadwiga Nowak odpowiedziała, że nie. Na ten program pilotażowy, o którym mówi przewodniczący jej zdaniem nie są przeznaczone aż tak duże środki. Ministerstwo

przygotowując program wybrało te obszary, gdzie jest największe bezrobocie wśród osób młodych. W województwie śląskim została wylosowana Częstochowa.

Przewodniczący zachęcałby do rozmów, nawiązania kontaktów z woj. dolnośląskim; podał przykład miasta Oławy – w którym nie ma rąk do pracy. Czy nie dałoby się tego miasta skonfigurować do tego programu, czy nie należałoby już przystąpić do rozmów z władzami tego miasteczka. W przyszłości korzystać z tego typu rozwiązań. Na naszym terenie nie ma za wiele miejsc pracy i jeśli nie skorzystamy z takich rozwiązań to wiele nie zwojujemy. Wskazał większą atrakcyjność miasta Oławy pod względem wysokości zarobków.

Radna Jadwiga Nowak prosiła by pamiętać, że w takim przypadku podatki tego konkretnego mieszkańca pójdą za nim, nie trafią do Myszkowa. A przecież zależy nam na podatkach naszych mieszkańców.

Dla burmistrza miasta każdy pomysł jest dobry, by wyeksportować nasze bezrobocie, by znaleźć pracę. Ten program przychodzi mu na myśl społeczeństwo amerykańskie, widzi w nim próbę zmiany mentalności Polaków. Porównał społeczeństwo polskie do amerykańskiego, które jest mobilne, zmienia miejsce zamieszkania w zależności od miejsca pracy, żyje tam gdzie ma pracę. To jest dobre z punktu widzenia finansów ale nie z punktu widzenia samorządu. Jednak największym bonusem byłoby to, by na terenie Myszkowa powstały zakłady pracy, miejsca pracy i tutaj były odprowadzane podatki.

Pan dyrektor powiedział, że praca nad zmianą mentalności osób bezrobotnych to długi proces. Rozmawiamy z tymi osobami i staramy im się wpoić wiarę we własne siły, możliwości. Sukces osiągają osoby młode, mobilne, kreatywne nie bojące się wyzwań.

Pan burmistrz jako pracodawca podzielił się spostrzeżeniami na temat młodych ludzi, którzy nie biorą spraw w swoje ręce wysyłając na rozmowy z pracodawcą babcię, mamę itd.

Zdaniem przewodniczącego jest to wina szkół, które nie uczą one kreatywności. Model nauczania jest z lat komunistycznych, a mamy kapitalizm.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy PUP na rozmowy prowadzone z bezrobotnymi zaprasza również psychologów?

Pan Marek Węgrzynowicz potwierdził, że oczywiście. Podkreślił rolę pani Anny Kustry – Grabowskiej jako lidera klubu pracy, którego praca polega również na motywowaniu do szukania pracy.

Radna Anna Kustra-Grabowska opowiedziała na czym polega jej praca, organizowanych dla bezrobotnych szkoleniach, podstawach bezrobocia i złożoności tego problemu.

Pan burmistrz zapytał na ile PUP w ramach tych narzędzi, które posiada potrafi wymyślić modyfikacje czy też adoptowanie pomysłów dla warunków lokalnych jakie ma powiat myszkowski. Podał przykład miasta Tychy gdzie udało się namówić kilka przedsiębiorców do sponsorowania oświaty zawodowej, na zasadzie współpracy pomiędzy przedsiębiorcami, a lokalnymi przedsiębiorcami. Zasugerował, że trzeba się zainteresować, poszukać takich zakładów pracy, pod które można wykształcić w zawodzie daną młodzież. Wskazał na niebezpieczeństwo, iż zgłoszony popyt może zderzyć się z podażą. Pracowników o danym

profilu wykształcenia nie będzie, lub nie będą tak wykształceni jakby sobie tego życzył pracodawca.

Pan dyrektor PUP zapewnił, że w sposób formalny lub mniej formalny Urząd Pracy stara się rozmawiać z przedsiębiorcami.

Radna Jadwiga Nowak zauważyła, że bez pracodawcy nic się nie uda. Wszystko zależy od pracodawcy, jest on osobą najważniejszą.

Przewodniczący wskazał, że powinniśmy patrzeć na społeczeństwo myszkowskie pod kątem przemysłu, który się tu rozwijał. Najpierw był jeden zakład obuwniczy, potem pączkowały kolejne. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie z czego słynie powiat myszkowski, Myszków. Jego zdaniem nie zauważamy potężnej gałęzi przemysłu jakim jest przemysł przetwórczo – spożywczy. Zadał pytanie dlaczego jeden z największych zakładów miasta musi zaopatrywać się w produkty ze Szczekocin? Ponadto na naszym terenie również jest mnóstwo sadów. Powinniśmy oprzeć się na tym, co mamy, jak wykorzystać nasz potencjał. Przemysł obuwniczy podupada

Radny Eligiusz Uchnast powiedział, że są to słuszne pomysły, ale też trzeba patrzeć co się dzieje w rolnictwie w obrębie naszego powiatu - tu nie ma krów. Upadli producenci czarnej porzeczki, która była wykorzystywana do farbowania wranglerów.

Radny Eligiusz Uchnast nawiązał do tabeli bezrobocia na stronie 4, jak również do konieczności zagwarantowania 3 miesięcznego zatrudnienia przez zakład pracy po odbyciu stażu. Czy przez te 3 miesiące świadczenia pokrywa Urząd czy zakład pracy. Skoro pracodawca to widzi możliwość braku zainteresowania w zatrudnieniu, pracodawcy będą niechętnie zatrudniać.

Pan burmistrz stwierdził, że SOKPOL jak i inne zakłady mają pewne standardy. Byłoby bardzo fajnie gdyby się dało jak kiedyś zebrać runo leśne do bańki, pójść i sprzedać. SOKPOL czy mleczarnia nie przyjmie żadnych płodów rolnych, półproduktów od pojedynczych osób, jeśli nie wie jak one zostały zebrane, w jakich warunkach. Nie będzie narażał całej produkcji. Nie postawi na szali swojego prestiżu.

Odpowiadając na pytanie radnego Eligiusza Uchnasta pan dyrektor powiedział, że starają się zmienić sposób myślenia całego powiatu w sektorze zarówno prywatnym jak i publicznym. Każdy dotychczas przychodził do UP i chciał stażystę, a dla UP nie była to dobra forma, bo cóż z tego że w 2010r. UP wysłał na staż 900osób. Osobiście zaczynając pracę w UP chciał dawać staże tylko tam, gdzie byłaby możliwość późniejszego zatrudnienia. Jednak problemem stanowi finansowanie. Urząd nie dostał całej puli środków na staże w styczniu. Dostał środki w listopadzie, które należało wykorzystać do końca roku, było ogłoszenie w prasie i każdy kto wszedł do Urzędu dostawał staż, bo inaczej trzeba by było te środki oddać.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał o narzucane tematy szkoleń. Zapytał o odsetek procentowy osób uczestniczących w jakichkolwiek szkoleniach zaproponowanych przez UP czy pracodawcę i w konsekwencji zatrudnionych na stanowisku objętym wcześniejszym szkoleniem. Efektywność szkoleń. Czy można zmusić kursanta, by podjął pracę w wyuczonym zawodzie.

Radna Jadwiga Nowak odpowiedziała, że efektywność szkoleń jest bardzo niska 9-10% w roku ubiegłym. Są robione sprawozdania.

Pani Mirosława Picheta zapytała czy jest zapotrzebowanie na rynku pracy. Czy ci ludzie po kursach nie znajdują tego zatrudnienia, bo go nie ma, czy dlatego bo nie chcą?

Pan dyrektor poinformował, że w tym roku są szkolenia indywidualne, gdzie mamy uprawdopodobnienie zatrudnienia po odbyciu szkoleń. Aktualnie jest prowadzone grupowe szkolenie technolog wykańczania wnętrza i jest duża szansa, że po tym szkoleniu ktoś podejmie pracę. Ministerstwo kładzie duży nacisk na efektywność; stara się zawsze to podkreślać przy rozmowie z pracodawcą. Pracodawcy jak Policja, ZUS, szkoły wszyscy chcą stażystów, jednak zawsze podkreślamy, że powinna być efektywność, jeśli jej nie ma to należy się liczyć z tym, że w przyszłym roku UP otrzyma mniej pieniędzy. Powinno być uprawdopodobnienie podjęcia pracy natomiast prawnego narzędzia, by zmusić kursanta nie ma.

Radna Jadwiga Nowak zauważyła, że nawet jeśli nie ma później pracy to jednak pomagamy szkołom, przedszkolom, innym zakładom pracy, to też jest wartość dodana. Ci ludzie mają pieniądze, nie siedzą w domu. Na pewno nie można powiedzieć, że ci ludzie nie chcą pójść do pracy. Odbycie dwumiesięcznego kursu w odległym od miejsca zamieszkania ośrodku, to jest pewne wyrzeczenie. Należy pamiętać, że stażyści mają tą pracę uprawdopodobnioną, ale nie zagwarantowaną. Są umowy trójstronne, one są sporządzane, choć nie przy wszystkich stażach. Jednym z postanowień umowy jest zobowiązanie pracodawcy do zatrudnienia, po zakończeniu stażu. Jednak zawsze po stronie pracodawcy może się coś niespodziewanego wydarzyć.

Przewodniczący komisji nie negował potrzeby szkoleń. Nawet jeśli efektywność to tylko 10%, bo to też nie jest zły wynik.

Radna Jadwiga Nowak zapewniła, że oczywiście efekt jest bardzo ważny. W przypadku teraz organizowanego kursu na wykańczanie wnętrza ci ludzie potrafią to robić, chcą mieć tylko papiery na potwierdzenie swoich umiejętności, by mogli startować ubiegać się o zamówienia. Jednak czasem organizuje się kurs tylko po to, by dana osoba tylko wyszła z domu, ubrała się, uczesała, uwierzyła, że jeszcze potrafi się uczyć. Czyli robimy kurs mając świadomość, że osoby w nich uczestniczące nie pójdą w 100% do pracy. Jednak co niektórym się udaje.

Przewodniczący udzielił głosu mieszkańcowi Zenonowi Adamowi Kudrysiowi, jednocześnie prosząc go o zadanie konkretnego pytania.

Zenon Adam Kudryś stwierdził, że z przypadłością bezrobocia ma doświadczenie, jest to filozoficzne – nie wszyscy, którzy nie mają pracy mogą pójść na jagody. Zapytał czy wreszcie Urząd Pracy może pomóc osobie mającej potencjalne możliwości rozpoczęcia pracy na bazie patentu, ponieważ nikt nie może mu pomóc, bo są jakieś przeszkody. Osobiście rozmawiał z panią Witkowską, kiedy jeszcze nie była minister, by adaptować przepisy do rzeczywistych pomysłów.

Przewodniczący komisji stwierdził, że nie jest to miejsce ani czas na załatwianie własnych, prywatnych spraw, opowiadanie życiorysu. Zostało zadane pytanie osobiste, jednak jak już zostało powiedziane posiedzenie komisji to nie miejsce ani czas, żeby załatwiać sprawy prywatne.

Przewodniczący zamknął dyskusję, przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/Projekt uchwały w sprawie zmiany do Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Gminnego Programu Alkoholowego oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2012 rok.

Przewodniczący komisji przedstawiając projekt uchwały stwierdził, że jest dodatkowa kwota wysokości 140 000,00zł.

Przewodniczący odczytał z uzasadnienia projektu uchwały przeznaczenie kwoty. Poprosił panią dyrektor MOPS o szczegółowe opisanie zagospodarowania tej kwoty – hasło lato w mieście niewiele mu mówi, chciałby wiedzieć jak ta impreza będzie organizowana, na co przeznaczone pieniądze. Poprosił panią dyrektor o zajęcie stanowiska czy jest to dla MOPS duża kwota czy mała.

Pani dyrektor MOPS odpowiedziała, że kwota 140 tys.zł. to dofinansowanie na prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, odbiorcami środków będą jednostki gminy MOSiR i MDK. Będzie rozszerzenie oferty zajęć pozalekcyjnych, sportowych dla dzieci. Będą organizowane te, które aktualnie cieszą się powodzeniem i będą projektowane kolejne zajęcia sportowe, organizowane systematycznie, nieodpłatnie. Są to programy profilaktyczne zakładające aktywny udział w życiu sportowym ale w powszechnie uznawany sposób. MDK oprócz tych działań, które prowadzi w tej chwili oprócz tańca break dance, cieszącym się ogromnym zainteresowaniem, będzie prowadził zajęcia z baletu. Akcja lato w mieście jest akcją organizowaną od bardzo wielu lat. Jest lato w mieście i zima w mieście. Dzieci biorą udział w zajęciach muzycznych, plastycznych; wstęp jest nieodpłatny, są organizowane wycieczki, dzieci uczestniczą w seansach filmowych, mają zagwarantowany posiłek – podwieczorek. Kwota, która jest przeznaczana na tą akcję nie jest mała. Pozwoli ona na dokonanie zakupów, które będą bazą do kontynuacji działań w latach następnych. Jest nadzieja i w tym kierunku są prowadzone działania, by były to zajęcia prowadzone nie tylko w tym kierunku a także kontynuowane w latach następnych, by ta oferta dla dzieci się utrzymała. Głównie chodzi nam o dzieci szkolne, którym zorganizowanie czasu wolnego wymaga największego wysiłku, podjęcia szerokiego wachlarza działań.

Przewodniczący komisji wyraził swoje uznanie dla pani dyrektor. Był mile zaskoczony, że jest duża kwota pieniędzy i jest już harmonogram jak ją wykorzystać, jak podzielić między potrzebujących.

Pani dyrektor uważa, że środki zostaną wykorzystane z pożytkiem i przyniosą oczekiwane efekty, zauważa również, że coraz więcej dorosłych aktywnie spędza czas, a zatem te nawyki należy szczeplić szczególnie wśród młodzieży, bo wiek gimnazjalny jest wiekiem trudnym.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał o przyczynę niewykorzystania środków w latach 2008 – 2011.

Pan burmistrz powiedział, że kontrola prowadzona przez NIK w gminach pokazała zmianę podejścia do tych środków. Pierwotnie było tak, że środki niewykorzystane przechodziły na rok następny i tak naprawdę traciły swoją „etykietę”. Pan burmistrz przyznał, że nosił się z zamiarem przekazania tych niewykorzystanych środków na monitoring w mieście. Ze

środków gminnego programu takiego przeznaczenia w ciągu roku, w majestacie prawa, zrobić nie wolno. Zalecenia pokontrolne NIK są takie, żeby cofnąć się wstecz i to uporządkować. Gmina Myszków nie miała kontroli w tym zakresie, ale widząc jakie jest podejście NIK do tematu w innych gminach, robimy to, co należy. To nie jest tak, że na raz spadło nam nie wiadomo skąd 145 tys.zł., gmina szuka oszczędności na innych paragrafach, ale chce to wyprostować, proces jest rozłożony na dwa, trzy lata.

Radna Mirosława Picheta zapytała o kolonie dla dzieci z MOPS.

Pani dyrektor poinformowała, że dzieci pojedą na kolonie w ramach gminnego programu, w tej chwili trwa etap rekrutacji. Pojedzie ok. 70 dzieci Natomiast MOPS nie ma informacji o tych nieodpłatnych koloniach, które przyznaje kuratorium oświaty, choć jest to już naprawdę ostatnia chwila i zaczyna to być niepokojące. Dzieci są zgłaszane przez pracowników socjalnych, kuratorów rodzinnych, szkoły, koordynator gminnego programu. Są to dzieci głównie z rodzin patologicznych, dotkniętych problemem alkoholowym. Zdarzają się wyjątki, jeśli nie ma chętnych, może pojechać dziecko z rodziny niepełnej ale musi spełniać próg socjalny w kwestii dochodu.

Przewodniczący poprosił o pytania, wobec braku pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 6 radnych. Przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

Pan burmistrz uprzedził radnych, że do porządku sesji prawdopodobnie będzie wprowadzany jeszcze jeden projekt uchwały dotyczący terenu przy ul. Porębskiej. ANR sprzedała ten teren mimo, że gmina wiązała z nim plany i poniosła nakłady w postaci dokumentacji schroniska. Projekt uchwały będzie dotyczył nieodpłatnego przejęcia terenu 8ha od nabywcy. Jest deklaracja przysłana faksem, ale gmina czeka na oficjalne pismo.

Do punktu 5 **Sprawy różne.**

Radny Eligiusz Uchnast poinformował o wyłożeniu Studium miasta Myszkowa.

Radna Jadwiga Nowak poprosiła o uzasadnienie do uchwały w sprawie ujednoczenia nazewnictwa dróg.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Małgorzata Trepka- Psyk

Przewodniczący komisji

Andrzej Ciesielski